Nro 49.

KURJER POLSKI

Warszawa
Piątek dnia 22 Stycznia r. 1830.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Wiadomości Krajowe.

Wielki marszałek dworu królestwa polskiego, dawał onegdaj wieczór, na którym znajdowały sie najznakomitsze osoby.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy podał do wiadomości publicznéj, że licytacja fantów w lombardzie niewykupionych zacznie się dnia 1 marca; do 20 lutego można je wykupić, lub pożyczkę przedłużyć.

Pan Piotr Popliński mianowany został adjunktem przy kommissji województwa Kaliskiego.

Dzisiaj o godzinie 3 po południu odbędzie się exportacja zwłok Michaliny Krempskiéj na cmentarz powązkowski.

W Radziejowie i Pułtusku wyznaczone będą dla żydów nowe rewiry na mieszkanie.

Zwyczaj trzymania się zawsze *po prawéj stronie* powozów, bryk i innych zaprzęgów, winni jesteśmy nowszym rozporządzeniom policyjnym i chociaż nie upowszechnił się w całym kraju, jednak ani wątpić, że za przykładem stolicy przekonają się o dogodności onego wszyscy kraju mieszkańcy. Zapobiegł on mnóstwu przypadków, kłótni, szczególniéj na ciaśniejszych ulicach i przyspiesza kommunikację, którą, zwłaszcza w miastach większych, ważną jest rzeczą ułatwiać wszelkiemi sposobami. Tę samą korzyść, jaką jadący i wiozący ze zwyczaju tego odnieśli, mieliby piesi, gdyby go do siebie chcieli zastosować. Nipotrzebowalibyśmy tak często omijać się, ustępować sobie, niekiedy nawet mimowolnie dotykać się łokciami i bokami, narażać się przez wzgląd lub grzeczność na pośliznienie, gdybyśmy wszyscy idąc ulicą, chcieli się trzymać prawéj strony.

(A. n.) Panie Kurjerze Polski! Spodziéwałem się, że jako nowo-przybywający, zapełnisz to co drudzy jego koledzy albo opuszczają, albo błędnie nam donoszą. Lecz gdy tego nie czynisz, pozwól, ażeby jeden z czytelników WPana obowiązek ten wypełnił przez samo uszanowanie dla prawdy. Należało WPanu sprostować wiadomość, że kraj *Van Diemen* nie jest powiatem Anglji; że *Ulm* nie nazywa się po polsku *Ołomuniec*, i że przy Ołomuncu *nie płynie* Dunaj, o czém nie wszyscy wiedzą, a twierdziło jedno pismo warszawskie. Drugie zaś pisząc recepty do robienia sztucznych ogniów przetłómaczyło *Eiserner stab*, na *sztabę żelaza*, zamiast *pręt*, zamiast *kalafonji*, napisało *żywicę*, a co są *sztupinki* wcale nie powiedziało. Napisano to dla dzieci, aleć dla nich jaśniéj trzeba pisać jak dla ognio-mistrzów. W wigilją Trzech Króli popisywać się miała jedna córeczka, tak zwanym *Ogniem baby Jędzy*, zrobionym podług przepisów owego pisma warszawskiego; lecz co za konfuzja! *Sztabą żelaza, do któréj owa pochodnia piekielna przymocowana była, ręka córeczki nie mogła władać, a żywica nie chciała się sypać z durszlaczka. Wymyślano dowoli na uczonych i ich xiążki.* — J. S.

(A. n.) *Jeszcze słówko o Ressursie.* — Ciekawy byłem co też odpowiedzą panowie S. F. i M. C. na mój artykuł o Ressursie. Stało sie com z razu powiedział. Odpowiedzieli dla tego tylko, aby coś odpowiedzieć

Każdy z nich ominał kwestję, którą z początku z takim ogniem do pism publicznych rzucił, a całą usilność na to tylko wymierzył, żeby wykazać dobrodziejstwa reprezentacji w każdém ucywilizowaném tego rodzaju towarzystwie. Niewiem kim jest pan S. F. i pan M. C., ale mogą być pewni, że w pojęciu i ocenieniu tych dobrodziejstw, nie potrafią mnie wyprzedzić. Broniłem nowego porządku rzeczy w Ressursie ze strony prawnéj; pokazałem, że nowe zasady acz dziś jednomyślnéj za sobą opinji nie mające, były przecież przez blisko 400 członków przyjęte; pokazałem, że gdy dziś bez nadwerężenia praw trzeciego obalonemi byćby nie mogły, zatém o ich niestosowności rozgłaszać nawet nie wypada, bo niewiem kogoby to rozgłaszanie więcéj krzywdziło, czy założycieli którzy nowe zasady zaproponowali, czy nas którzyśmy je dobrowolnie przyjęli. Kiedy więc pan M. C. (teraz S. M. C. R. K.) to tylko mi odpowiedział, że jego twierdzenia *obszerniejszego poparcia nie potrzebują*, a pan S. F. na wszystko co godne rozwagi *rzuca zasłonę*; ja rzucam pióro, bo z ich pism nic wycisnąć nie mogę, coby wprost do obalenia przytoczonych przezemnie powodów zmierzało.

Wszakże nie mogę pominąć téj jeszcze uwagi, że w powtórnym artykule pana S. F. skutkiem może podanego przezemnie wyjaśnienia faktów (niech ten domysł pana S. F. nieobraża) znaczną już widzę zmianę. Okrył on zasłoną żywe użalania się na gwałty, nadużycia, przywłaszczenia! na które, jeśli są bezzasadne, czas najlepszém jest lekarstwem. Jeszcze ieden krok zimnéj krwi, a rękę sobie podamy, jedną pójdziemy drogą. Czy z przyjętych nowéj ustawy zasad, dadzą się wyprowadzić jéj uzupełnienia nadające ogólowi towarzystwa, jakowy rodzaj kontrolli nad tą lub ową częścią zarzadu założycieli? Oto kwestja, którą założycielom, w familijnéj, że tak powiem, jedności, pod rozbiór podajemy; na tę oni odpowiedzieć powinni, a jeśli odpowiedzi nie będzie cechowała słuszność i prawo, wtedy przyzwijmy w pomoc opinję publiczną, ową broń nieocenioną, któraby stalaby się bezsilną, gdybyśmy ją przedwcześnie do rzeczy bez podstawy zużyli. — X.

Dnia 5 stycznia wprowadzono do Warszawy z zagranicy: Przez komorę Słupce dla *Fibesta* tiulu bawełn. gład. niedruk. sztuk 90. Przez komorę Włodawę dla *Berkowicza Kipern* chmielu fun. 9000, konopi fun. 3200, miodu prząśnego fun. 2400. Przez komorę Kalisz dla *Gierlacha* bażantów szt. 4. Przez komorę Terespol dla *Warhaftiga* płótna lnianego grub. szt. 395, miedzi staréj fun. 2800, miodu prząśnego f. 2400. D. 7 st. Przez kom. Terespol dla *T. Toeplitz* chustek wełnianych bagdackich szt. 150; dla *S. Axionowa* oleju nieczyszczonego beczek 16, łoju topionego fun. 5006; dla *Warhaftiga* skór juchtowych szt. 260, miodu prząśnego beczek 13, masła fas 84, tołubów psich szt. 7, skór psich szt. 55, tołubów szt. 5, miodu prząśnego beczek 4, herbaty fun. 23.

Dnia 18, 19 i 20 b. m. wprowadz. przez rogatki warsz. prags: żyta kor. 2424; pszenicy 1966; grochu 300; gryki 111; jęczmienia 2873; owsa 2873; siana fur 861; słomy 408; drzewa 2502; węgli 171; *mąki* pszennéj 352; żytnéj 891; gryczanéj 53; *kaszy* jaglanéj 18; gryczanéj 226 jęczmiennéj 247; wołów 27; cielat 108; wieprzy 6; baranów 41; drobiu 388 5; masła garcy 1060; słoniny połci 16; piwa beczek 14; gorzałki garcy 1902; jaj 783 kóp; sera 2973 sztuk.

Dnia 20 b. m. placoną na targach warsz. i prags. żyto od $8\frac{1}{2}$ zł do 9; pszen. od 17 do 20; groch od 7 zł.— 8 gr 15; fasolę od— do —; gryka od — do — jęczmień od 7 do 9; owies od 5 do 5 gr. 8; *mąkę* psz. ordy. od 34 do 35; żytną pyt. od 17 do 19; *kaszę* jaglaną od 18 do 20; gryczaną zwycz. od 15 do 16; gry. drob. od 32 do 48; jęcz. perło. od 36 do 40; ordyn. od 14 do 15; sążeń drzewa sos. od 18 do 20; woły od 5 do 15 duk: cielęta od 18 do 25 barany od — do — wieprze od 36 do 90 zł.; masła funt od 24 do 28 gr.; slon. funt 16 groszy.

Przyjechali do Warszawy. — Kowalski Walen. 1102 Twarda; Witkowski Stan. 1820 Koźla; Radziszewski Sta. 461 Senator.; Bagiński Sta. 625 Krak. Prz.; Kaczkowski Marcin 476 Now. Sen.; Maliszewski kommissarz 414; Gerlach; Szepietowski Kazim. 461 Sena.; Komirowski Alex. 584 Długa; Lasocki Nep. tamże; Lanckoroński hr. 551 Długa; Nakwaski kasztelan 481 Miodowa; Truskulowski Romuald 1334 S. Krzyska.

Dziś zimna stopni 9.

TEATR NARODOWY. Jutro Chłop miljonowy.

Wiadomości Zagraniczne.

N. Pan. król nasz po odzyskaniu drogiego dla tylu miljonów poddanych zdrowia, znajdował się po raz piérwszy na paradzie d. 31 grudnia. Powitał go głośny okrzyk wojowników, którzy nie mogli pohamować swoich uczuć. Nazajutrz

znajdował się N. P. na teatrze, gdzie wystawiono sztukę *Henryk IV na Łowach.* W miejscu, do okoliczności zdrowia monarchy stosowném, tysiące głosów przez kilka minut wydawały obok klaskania w ręce, radośne okrzyki.

N. Pan ozdobił orderem ś. Anny 2 klassy, porucznika głównego sztabu wojsk polskich Małgorzewicza; tymże orderem 3 klassy z kokardą: podporucznika tegoż sztabu Piędzickiego.

Szkoła ewangielicka przy kościele ś. Anny w Petersburgu liczy 80 uczniów i 95 uczennic.

N. Pan obdarzył rozmaitemi łaskami prowincje noworossyjskie, które przez wojnę najwięcéj ucierpiały.

Gazeta Petersburska donosi, że d. 27 listopada r. z. wyleciał w powietrze magazyn prochu w Szumli; znajdowało się w nim 68,000 ładunków i 2000 beczułek prochu. Czterdziestu ośmiu artylerzystów utraciło życie, a 40 dział, które miały być odesłane do Adrjanopola, stopiło się w pożarze przez tę explozję zrządzonym. Do 10,000 worków zboża i wiele artykułów żywności spłonęło w tym magazynie. Pożar trwał przez cały dzień, a nikt nie mógł przystąpić dla gaszenia, gdyż nieustannie wylatywały z niego to bomby, to granaty. Wielki wezyr przypatrywał się z daleka temu okropnemu widowisku. Mieszkańcy myśleli z początku, że Rossjanie przypuszczają szturm do twierdzy, zkąd powstało pomiędzy niemi i w wojsku wielkie zamięszanie, które zaledwie sam W. Wezyr uspokoił.

W roku zeszłym wydał P. Kaftirew w Petersburgu: *Opis wodnych kommunikacji między Petersburgiem i różnemi rossyjskiemi gubernjami z mappą hydrograficzną.* O założeniu kanału ładogskiego, pisze, co następuje: „Dnia 22 marca 1719 r. Cesarz Piotr Wielki przybył na miejsce zakładać się mającego kanału ładogskiego; po odprawieniu nabożeństwa, w czasie którego wnosił modły do Boga o pomoc w swojém przedsięwzięciu, sam własnemi rękami napełnił pierwszą taczkę ziemi i odwiozł ją na równinę. Magnaci i jenerałowie poszli za jego przykładem. Ładogski kanał rozpoczęty przez zwycięzcę Szwedów, (Piotra W.) dokończony został późniéj przez zwycięzcę Turków Municha. W roku 1724 zwiedzając Piotr W. kanał którego już 12 wiorst zrobiono, przywiozł z sobą Municha do senatu i w te do senatorów odezwał się słowa:,, Oto człowiek który pracuje nad ładogskim kanałem. Nie miałem jeszcze u siebie w służbie ni jednego cudzoziemca, któryby podobne jemu przedsiębrał i dokonywał dzieła. Pomagajcie jemu we wszystkiém, czego tylko zażąda.

Odebrano już poselstwo prezydenta północno amerykańskiego, jenerała Jackson, którém posiedzenia kongresu w Washingtonie zagaił. Najważniejszą w nim okolicznością jest, iż radzi powiększyć wojsko Zjednoczonych krajów.

Officer bawarski Schuhknecht postarał się o zmianę nazwiska i nazwał się teraz Schuhberg.

Słychać, że Zjednoczone Kraje Ameryki północnéj będą miały konsula w Odessie.

Towarzystwa przyjaciół Greków w miastach północno-amerykańskich Nowyjork i Boston posłały, jak wiadomo, dwa okręty do Grecji z rozmaitemi artykułami żywności i pieniędzmi. Rozrządzenie tym dobroczynnym funduszem powierzone było Panu Howe, którego ostatni rapport w téj mierze jest bardzo zajmujący. Stanął on z wyprawą swoją przy brzegach półwyspu Korynckiego w miejscu zdatném na port i nazwał je Washingtonia. Tam umyślił założyć osadę; rząd grecki wyznaczył mu grunta wolne od wszelkich podatków i starania jego były tak gorliwe, iż osada jego we wszystko zaopatrzona, składa się z 36 rodzin i 200 wyro-

bników, czyli ogółem z 400 osób. Szlachetny Amerykanin nie poprzestaje na tém; nietylko że nieszczęśliwych tułaczów zamienił w właścicieli ziemi, stara się jeszcze ażeby dla pomyślności osady, rząd grecki osadzie téj przywileje portu nadał, z przeznaczeniem dochodu z niego na utrzymanie szpitala, który z funduszów towarzystw wspomnionych za 20,000 f. s. założony został.

Pewien podróżny zwiedzając Niemcy porównywa Karlsruhe z Monachjum. Tamto miasto jest prawie bez życia, a stolica Bawarji jest ożywiona, ale sądzi, że nadane jéj życie jest zbyt natężone i przemijające. Ten sam podróżny nazywa Niemcy ojczyzną muzyki.

Anglik jeden przerażony tém, że nowy rok zaczął się w piątek, unikając na przyszłość wszelkiego nieszczęścia, jakie mu początek taki rokował, odebrał sobie życie.

W Berlinie pojedynkowali się dwaj uczniowie uniwersytetu; jeden z nich wyznania mojżeszowego poległ. Rodzice jego nie mogąc ukarać postępku przeciwnika zwycięzcy za pośrednictwem sądów według swoich życzeń, przyszli do jego mieszkania i zemścili się rzucając na niego w tonie najuroczystszym okropne przekleństwa, poczém oboje wyjechali na zawsze z Berlina.

Sejm szwedzki uchwalił 800,000 tal. na ukończenie kanału Gothajskiego.

W Kopenhadze zawiązało się kilka towarzystw w celu zaopatrzenia ubogich w czasie zimy drzewem i żywnością.

Mało jest miast w północnéj Ameryce, któreby tak spiesznie się podniosły, jak miasto Newark w kraju New-Jersey. Tam była jeszcze niedawno mała wioska, a dziś wznosi się miasto murowane i obecnie stawiają jeszcze 50 wielkich domów. Między Newark i Nowym Jorkiem utrzymuje codziennie kommunikację 20 powozów odchodzących w oznaczonych godzinach, a cztery razy na dzień statek parowy, zawsze ludźmi napełniony.

W Nowym Jorku zawiązali lekarze towarzystwo i ułożyli statuta, które ich wszystkich obowiązują; wyjednali nawet u rządu, iż tylko członkowie towarzystwa tego mogą praktykować w kraju i mieście Nowyjork.

Jenerał Valentini pomnożył swoje dzieło o Turcji opisem najnowszych zdarzeń. Dzieło to wyjdzie w Berlinie i poświęcone jest zwycięzkiemu wojsku rossyjskiemu.

W Holsztyńskiém zawiązało się towarzystwo w celu ulepszenia chowu koni, urządzenia gonitw konnych, wystawy poprawniejszych koni dla nagrody i sprzedawania ich przez licytację.

Godną jest powtórzyć kilka myśli z mowy, mianéj d. 17 grudnia w czasie uroczystego otwarcia kanału Chesapeake i Delaware w północnéj Ameryce. Nim go ukończono, musiano rozsadzać na przestrzeni wielu mil wysokie góry, osuszać bagna, w niektórych miejscach na 100 stóp głębokie i pokonywać liczne trudności, przez co kanał ten wyjąwszy kanał kaledoński jest może w całym świecie najkosztowniejszy. Każda onego mila kosztuje przeszło 150,000 dollarów, chociaż z poczciwością i oszczędnością amerykańską około niego pracowano. Ale też korzyści przyniesie wielkie i sowicie wynagrodzi koszta. Mówca wyliczył korzyści handlowe, a przy końcu tak powiedział: "Wielkim i ważnym jest kanał ten dla naszego handlu, ale powiększy się jego wartość jeśli onego będziemy uważali ze względu moralnego wpływu. Doskonałość systemu społecznego opiera się niewątpliwie na sposobach utrzymujących związek społeczności i ulepszeniu jéj przyjaznych. Ludzie oddzielnie od siebie żyjący, mylą i różnią się częstokroć w takich nawet zdaniach, w których łatwo mogliby się porozu-

miéwać, a ta różność żdań zamienia się z czasem w nienawiść wzajemną. Przeciwnie, częste kommunikacje zbliżają ludzi, i sprawiają, że ci sami ludzie, którzy się mieli za nieprzyjacioł, zaczynają się nawzajem poważać, kochać i w końcu kojarzą pomiędzy sobą stosunki przyjacielskie i rodzinne. Tylko pomnożone środki kommunikacyjne doprowadzić mogą do takiego celu, w kraju zwłaszcza, jak nasz, rozległym. Takim sposobem nasze statki parowe, z prostych narzędzi handlowych podnoszą się do godności moralnéj i politycznéj potęgi. Instytucje amerykańskie miały do rozwiązania wielkie zadanie: Czy naczelna administracja z niewielką władzą dopiąć może celu swego w tak wielkim kraju. Rozwiązaliśmy to zadanie. Centralna administracja nie potrzebuje u nas wielkiéj władzy dla dosięgnienia sprężyście najodleglejszych krańców naszéj Rzeczypospolitéj, a najdzielniéj może przyłożą się do takiego wypadku nasze statki parowe i kanały. Massa za interesami cisnącego się ludu wolnego snuje się nieustannie na licznych kanałach, a kogoż nie zadziwią oczywista zamożność, wielostronna oświata, pojętność i dobre obyczaje mieszkańcow. Widok taki niszczy najbardziéj zakorzenione przesądy. Tylko społeczeńska zgodność nadaje trwałość pojedynczym korporacjom; same rozporządzenia władzy prawodawczéj nie dokażą tego.,,

Od r. 1796 do końca roku zeszłego wydano w Zjednoczonych Krajach Ameryki północnéj 5215 patentów swobody na rozmaite wynalazki.

Podczas jednéj walki byków z powodu zaślubin króla danéj w Madrycie, cisnęło się niezmiernie pospólstwo dla widzenia dworu, który tam był obecny, ale nie puszczano nikogo za obręb cyrku, na którym wystawiona była loża dworska. Cyrk ten bardzo obszerny, zdawał się tym sposobem pusty i sprawiał smutny widok. Spostrzegł to monarcha i kazał koregidorowi lud na plac wpuszczać. Wykonywając rozkaz ten ludzie przez koregidora wysłani puścili się pędem ku pospólstwu, które rozumiejąc, że będzie rozpędzone, czém prędzéj uciekać zaczęło. Dopiero po téj szczególnéj gonitwie objaśniło się nieporozumienie.

Nietylko w Madrycie obchodzono uroczyście zaślubiny króla; w Kadyxie obchodzono je przez dni trzy przez nabożeństwo, parady, obiady, bale, widowiska teatralne, illuminacje, a trzeciego dnia wożono po ulicach na ozdobnym wozie portrety monarchy i monarchini.

W Paryżu będzie wychodziła gazeta portugalska pod redakcją kilku Brazylczyków.

Słychać, że rząd hiszpański przywiedzie do skutku powtórną wyprawę przeciw Mexykowi. Przeznacza dla niéj 9000 wojska.

Podobny trójgłowy potwór, jak niedawno w Harlemie, urodził się także w mieście francuzkiém Tours.

Wice-konsul francuzki w Londynie Moreau założył przy końcu r. z. towarzystwo francuzkie statystyczne.

Od 1 stycznia niewolno stawiać na loterjach francuzkich mniéj jak dwa franki.

Obiedwie izby francuzkie zwołane zostały na dzień 2 marca.

Mówią, że kilku znakomitych parów francuzkich, podało królowi memorjał, który bardzo zwrócił uwagę króla i Delfina.

W roku zeszłym było w paryzkiéj szkole politechnicznéj 464 uczniów.

Wyroby porcellanowe z fabryki w Sevres publicznie w Paryżu wystawione, podobają się powszechnie.

W Hiszpanji, mającéj 14 miljonów ludności popełniono, lub usiłowano popełnić w ciągu r.

zeszłego 2996 morderstw. Sama Anglja i Walja ma prawie tyle ludności, a w latach 1826 i 1827 przekonano tylko 74 osób o morderstwa dokonane, lub usiłowane.

Arcyxiężna Marja Ludwika mianowała naczelnym wodzem wojsk Xięztw Parmy i Piacency barona Kajetana Bianchi, jenerała majora w służbie austrjackiéj.

Na wyspie Manili odkryto nowy gatunek rośliny indigo, wydającéj lepszą nierównie farbę, niż inne gatunki téj rośliny.

Stara gęś. W Glentham, w Lincolnshire, gdzie największy ze znanych na świecie wołów wyhodowany został, znajduje się gęś, mająca teraz przeszło 100 lat! *(Atlas Galign).*

Stary osieł. W Anglji ustało przeciwko osłom, trwające dotąd w Niemczech i we Włoszech uprzedzenie. W samym Londynie znajduje się mnóstwo osłów, których do rozlicznych robót używają. Lecz wszystkie inne przechodzi *osieł stary* w Tattershall u P. *Litt.* Osieł ten od lat 36 wiernie i ochotnie służy swemu panu. Codziennie używają go do ciężkich robót.

Paeta Szewc Hans Sachs. Sławny ten pisarz w literaturze niemieckiej urodził się r. 1494. Mając lat 14 dopadł *Pegaza*, i odtąd na przemiany szył bóty i rymowane układał piosnki; robił trzewiki i trajedje. W 77 roku a zatém w podeszłéj dopiero starości, pozbierał swoje nieśmiertelne twory poetyckie. Wszystkiego razem było 30 kilka tomów *in folio,* w rękopiśmie. Napisał 4200 pieśni; 208 sztuk komedji i trajedji. (Z tych niektóre zawierają po VII aktów). Tudzież: 1,700 bajek i powieści; 73 pobożnych i weselnych piosnek. Wszystkiego razem; 6048 sztuk! *(Webers nor Antiq).*

Koń angielski Bul Calf przebiegł *kłusem* jednę milę angielską we $2\frac{1}{2}$ minutach; rączość nieznana na kuli ziemskiéj! Zwykła chyżość najlepszych amerykańskich koni wynosi 2 minuty i 35-42 sekund na jednę angielską milę. Lady *Jackson* przebiegła niedawno na koniu *Eclipse* jednę mile angielską w 1 minucie i 44 sekundach; ale nie *kłusem. (Galign).*

Towarzystwo londyńskie zachęcenia przemysłu ogłosiło według podań urzędowych, że w Anglji, Szkocji i Irlandji, jest jeszcze 12,399,790 morgow *(Acres)* nieuprawionego gruntu. Z tąd wnosi *towarzystwo,* iż jest największym nierozsądkiem myślić o koloniach, kiedy w samym kraju znajduje się tak ogromna przestrzeń ziemi puszczonéj odłogiem. -- *(Morning Advertiser).*

Największy na ziemi kłos owsiany. W bliskości Chester w Sealand zebrano z pola na początku września kłos owsiany który zawierał 237 ziarn; obiętość onego wynosiła $1\frac{1}{8}$ cala. -- *(Star. Galig).*

Wielkość melona. -- Pan *King* pokazywał melon ważący 15 funtów i 4 łóty, który w obwodzie miał $34\frac{1}{2}$ cale. Dwa razy większego melona, bo mającego 36 funtów wychodowano w Klagenfurcie. -- *(Bristol. Marc. Galig).*

Fabrykanci fortepianów w Anglji używają teraz do instrumentów swoich nowego gatunku drzewa, zwanego *Ocean-Wood.* Jest to rodzaj mahoniu, tak jednak drogiego, że P. *Tomkinson* fabrykant fortepianów, zapłacił 2,900 *guineow!* za jeden kloc tego drzewa. -- *(Mechan. Magaz).*

Lord Newborough kazał posadzić w dobrach swoich 3,738,000 sztuk drzewa leśnego, powiększéj części saméj dębiny, na gruntach, które dotąd żadnego nie przynosiły użytku. -- *(Register of arts).*

W dziale rolniczym biuletynu *Ferrusaka* z miesiąca lipca r. z. znajduje się zaszczytna wzmianka o leśnéj literaturze polskiéj. Artykuł ten wspomina o *Sylwanie dzienniku nauk leśnych i łowieckich,* o dziele P. *Ignacego Bobiatyńskiego* p. t. *Nauka Łowiectwa,* i o dziele P. *Schuberta* professora uniwersytetu warszawskiego, p. t. *Opisanie drzew.*

Wielka piramida w Londynie. -- W żadném mieście nie masz tak złych urządzeń policyjnych we względzie pogrzebów jak w Londynie; dotąd jeszcze grzebią umarłych pośród téj stolicy. Jeden z budowniczych angielskich wpadł

na myśl szczęśliwą wystawienia do tego użytku piramidy, która ma być *większa od największéj z piramid egipskich.* W tym cmentarzu zmieści się 5 miljonów trupów. -- (*Sun*).

Wietrzna muzyka na wyspie Ceylon. -- Sród nocnéj ciszy dają się częstokroć słyszyć mieszkańcom téj wyspy napowietrzne dźwięki, żałośne i melancholiczne. Zdaje się nie raz jakoby gdzieś w niezmiernéj dali brzmiały; to znowu w bliskości. Nic nie wyrównywa wrażeniu, jakie ta nocna muzyka na umysłach sprawuje. Podróżni opisują ten fenomen z zachwyceniem. Zdaniem ich, te chóry cejlońskiego wiatru zrazu potężnie i donośnie grzmiące następnie coraz bardziej niknąc i rozpraszając się w dalekich przestworach przypominają odwieczną harmonję światów, i brył niebieskich! Jest to skutek niepojętych poruszeń w atmosferze. Podobne tony ozywają się także podczas jawienia się elektrycznych meteorów. -- (*Schuberts Ans. von der Nachtseite der Naturw.*).

Drzewo mahoniowe jest jednym z najważniejszych szczegółów angielskiego handlu. Już lasy Jamaiki do szczętu prawie od r. 1735 wytrzebione zostały. Teraz dostarcza mahoniu *Honduras-Bay.* Hiszpanie sporządzali niegdyś okręty wojenne z drzewa mahoniowego, ponieważ nie tak prędkiemu zniszczeniu od robactwa ulega i kulami działowemi nie tak łatwo przebite być może. Drzewo to rośnie na skalistym gruncie; im twardsza i nieżyzniejsza ziemia, tém lepiej się udaje. W 200 dopiero roku swego wieku spuszczone być może! Niektóre drzewa zawierają przeszło 3,000 stóp podług rozmiaru na długość wszystkich razem tarcic z kloca urzniętych; to jest jeżeli jedna tarcica po drugiej na wzdłuż ułożona zostanie. Największy ze wszystkich dotąd kloców w Honduras-Bay zawierał 17 stóp długości, a 57 cali szerokości, w cieńszym końcu. Ogólna powierzchnia tego kloca zawierała 5168 stóp. -- (*Botanical miscellany*).

Kot w pewnym domu paryzkim zwany *Rominagrobis* chcąc złowić szczura, zdobywał się na tysiączne obroty. Lecz te wszystkie figle kociej przebiegłości nie zomyliły starego, doświadczonego szczura. Naostatek *Rominagrobis* udał zdechłego. Szczur spostrzegłszy największego nieprzyjaciela swego, iż rozciągniony na posadce bez tchu leżał, ośmiela się i zbliża do mniemanego nieboszczyka; lecz w téjże chwili pochwycony za gardło i zdławiony, padł ofiarą płochéj łatwowierności. Jakiż ztąd moralny sens wynika? Łatwo zgadnąć. -- (*L'Espion Francais a Londres*).

Szkodliwe działanie mocnych zapachów, nawet najprzyjemniejszych. Dziecię z natury uposażone zdolnościami, które o niém najpiękniejsze czyniły nadzieje, dostało zawrotu od pachnących essencji, któremi przez cały rok codziennie zrana nakadzano pomieszkanie jego matki. Toż samo stało się z młodą piękną kobietą; te wonie narkotyczne pozbawiły ją najprzód snu, a potém rozumu. -- (*Cloquet osphresiologie*).

Koza w Alfort ukąszona od psa wściekłego z największą chciwością żuła i połykała surowe mięso. Szczególniejszy skutek wścieklizny! Postrzeżono, że i psy w tym stanie zmieniają upodobanie we właściwych pokarmach; dostawszy bowiem *wodowstrętu* chciwie pożerają ziemię, słomę, drzewo i t. d.

Ssące jeszcze cielęta stają się tłuściejsze, jeżeli do paszy odrobina kredy przydana zostanie. -- (*Notiz. aus dem Geb. der Naturk.*).

Motyle na morzu. -- „Pod 22 stopniem północnej szerokości„ pisze *Caldeleugh,* znany z podróży do południowéj Ameryki, „spotkała nas burza. Gęste biły pioruny. Nawałnica trwała kilka godzin. Nareszcie gdy się wypogodziło, spostrzegliśmy na pokładzie i nad okrętem niezliczone roje motylów, które zapewne wicher zawiał od stałego lądu. Znajdowaliśmy się w odległości 110 mil angielskich od ziemi.„

Fizyczna miara starości. -- Piszą z Londynu jakoby Dr. *Wollaston* miał wynaleść nowy instrument muzyczny, który wydaje tak ciche tony, że tylko ludzie nie mający jeszcze lat 60ciu słyszyć je mogą. Kto tych cieniutkich nie dosłyszy tonów, ten już zapewne podług *Wollastoną* siódmy krzyżyk liczy! -- (?)

Zakład o lepszą w robieniu wiosłem wygrały z. r. kobiety w Lough-Rje Westmeath. Summa wynosiła 20 *guineów*; rzecz dziwna z wielu miar gdyż to właśnie mężowie przy wiośle *największość* siły swojej rozwinąć mogą! -- (*AtlasGali.*)

Żelazny okręt spuszczony z warsztatu w Liverpool w paździer. r. z. o 14 cali mniéj się zanurzył w wodę niżeli zwyczajne z drzewa okręty. Statek ten ma 60 stóp długości, 13 stóp szerokości i $7\frac{1}{2}$ stóp głębokości. Wewnątrz i zewnątrz powleczony jest pewną *kompozycją* od rdzy. -- (*Liverpool-Mercury*).

Anglja liczy teraz 510 statków parowych. Największy londyński nazwany *Saho* trzyma 358 beczek ładunku; każda beczka waży 20 centnarów.

Do kopalni węgla kamiennego *l'Esperance* zwanéj, w bliskości Serang w Niderlandach udało się w przeszłym miesiącu zrana 60 robotników; o godzinie 10 słyszano wybuchnienie; 36 zginęło na miejscu; inni zostali kalékami. Smutny skutek sknerstwa przedsiębierców, którzy nawet nie opatrzyli téj kopalni w tak zwaną lampę bezpieczeństwa wynalazku *Dawyego*.

Oświecanie za pomocą gazu już w Egipcie nawet zaprowadzone zostało. Pałac wicekróla na milę od Cairo odległy tym sposobem oświecono. Zdaje się więc, że gaz ten rozprószy owe sławne egipskie ciemności.

Mennica londyńska ma 8 prass; czasem zdarza się, iż wszystkie razem są zatrudnione. Każda wybija 40 gwineów na minutę, a zatem wszystkie razem 320, czyli 19,200 gwineów na godzinę.

Organy na których trzy osoby razem grać mogą. -- Sławni orgarmistrze PP. *Flight* i *Robson* w Londynie sporządzili organy z pięcioma klawjaturami; 3 klawjatury jedna nad drugą umieszczone są z przodu; dwie znajdują się po bokach; tak iż razem 3 osoby grać mogą. -- (*Mech. Mag.*)

Psy kanadyjskie. Dziwi się cudzoziemiec z europejskich krajów, widząc, iż kupiec handlujący futrami w Kanadzie płaci z ochotą 50 *funtów szterl.* (czyli 2000 złp.) za trzy psy małe i wychudzone, za któreby w Europie nikt nie dał i złamanego szeląga. Lecz niechaj wspomni sobie, iż on tą summą wykupuje się od niepochybnéj śmierci! Kanadyjczyk zaprzęga te trzy psy do sanek. Gdy rusza z miejsca sprzyja mu częstokroć najpiękniejsza pogoda, jakiéj sobie tylko życzyć można na dniu zimowym. Jedzie daléj; lecz nagle zachmurzą się niebo; śnieg zaczyna pruszyć; a wiatr północny dmie po niezmierném śnieżném błoniu miecąc w górę tumany ziemskiego śniegu, i mięszając tenże z śniegiem powietrznym, w kilku minutach wszystkie drogi i manowce są zasypane, z dnia robi sie noc, tak, iż błędny wędrowiec nie widzi nawet psów przed swemi sankami. Któż mu wskaże drogę śród nieznanego stepu, czy daléj gdzie zamierzył, czy na powrót? Zatrzymuje się, pogląda w około, nareszcie woła na psów, żeby daléj, ciągnęły. Dobre małe pieski (większe bowiem, a tém samém i cięższe zapadałyby w śniegu częstokroć na 10 stóp głębokim) ruszają daléj, to w prawo, to w lewo, to naprzód, to wstecz, na wszystkie zbaczając strony. W tém przedni pies zaszczekał! Znalazła się droga! Lecą więc sanki z wiatrem na wyścigi, albo na powrót do domu, albo do pobliskiéj chatki gościnnego Indjanina. To warto 50 fun. szter. « Sam tego na sobie doświadczyłem » pisze Sloane w dzienniku *Edinburgh new philosoph. Journ Jul.*

Stary koń. Pułkownik Hargreaves w Lancashire posiada klacz mającą przeszło lat 60! — (*Galign.* N. 4319). — W ogrodzie byłego kanclerza austrjackiego xięcia Kaunitz na rok jeszcze przed jego śmiercią zaprzęgano do pracy konia, na którym się ten pan w młodości swojéj jeździć uczył. Koń ten musiał więc być jeszcze starszy od owéj angielskiéj klaczy.

Nowe pismo polityczne w Niemczech p. t. *Powszechny dziennik polityczny* (Allgemeine politische Annalen) wychodzić będzie w r. b. pod redakcją znanego w uczonym świecie Karola Rotteck.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKÉJ POD N. 616.